

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: **Kaśka Jan Pałka**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 w góry, 11\$000 z dołu, półroczna \$4000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jaime Reis 588
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$400
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tokcie według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, E. Plekarza — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Falsze niemieckie o Polsce zagranicą

Rzesza niemiecka nie ma wprawdzie pieniędzy na rzetelne i uczciwe płacenie długów i zobowiązań na niej ciążyących na mocy Traktatu Wersalskiego, ale zato od kilku lat miliony rzuca na propagandę zagraniczną. I kampania ta propagandowa w ostatnich czasach jeszcze się wzmogła; działa na całej linii bardzo energicznie, posługując się wszelkimi sposobami, godziwymi i niegodziwymi, wychodząc ze zasady, że każdy środek etycznie dobry, gdy prowadzi do zamierzonego celu.

Zdawałoby się, że po tylu latach po zawarciu pokoju Niemcy już się pogodzili z dzisiejszym stanem rzeczy, lecz jest przeciwnie. Na wewnątrz się zbroją, gotują do odwetu, — do zbrojnego wystąpienia celem odzyskania ziem utraconych a na zewnątrz biadają, lamentują nad krzywdą i niesprawiedliwością, niby która ich spotkała, przyciśniętą i kopiącą grób dla tego aktu dziejowej sprawiedliwości, jakim jest Traktat Wersalski. Na pierwszy ogień wysyłają propagandę niemiecką na zewnątrz idą zawsze ziemie polskie, stanowiące prawdziwy fundament naszej niepodległości — Śląsk i Pomorze, — odzyskane przez naszą Rzeczpospolitą z pod zaboru pruskiego. Apetyt Niemców na te rdzennie polską własność coraz to więcej się zaostrza. Nie dawno temu, bo w początkach maja b. r. odbył się w Magdeburgu tłumny zjazd przywódców wojskowej organizacji tak zwanych „stalowych hełmów”, około 9000 byłych oficerów i żołnierzy zjechało się do miasta, które witało ich owacyjnie. Jako pierwszy punkt programu tej organizacji uchwalono uwolnienie Niemiec od traktatów wojennych i utworzenie nowego cesarstwa niemieckiego, które pochłonie Polskę i sięgać będzie aż po granice Rosji. Dalszy punkt to wzmocnienie siły wojskowej Niemiec przez „wskreszenie ducha pruskiego”. Otwarte i jawne wykreślenie Polski z mapy Europy!

Prasę zagraniczną i sfery wpływową zarzuca się artykułami propagandowymi, fałszywie przedstawiając istotę rzeczy; rozsyła się tysiące listów błagalnych Niemców, którzy na mocy Traktatu Wersalskiego wcieleni zostali — w ich mniemaniu — niesłusznie w granice Państwa Polskiego; krzyczą się na cały świat o krzywdzie,

laka spotyka dzieci niemieckie w granicach Rzeczypospolitej naszej. Kilka dni właśnie temu doniosła prasa północno-amerykańska, że jakiś nowojorski Komitet Wykonawczy Towarzystwa Niemców zagranicą wysłała tysiące listów z prośbą o ratowanie dzieci niemieckich, na których, rzekomo, Polska dopuszcza się gwałtu wynarodowienia. Te listy, których kuźnia w Berlinie, to nowy sposób przeciw polskiej propagandzie zagranicznej. Owa prośba zaopatrzona jest w dopisek prezydenta Hindenburga, a dołączone są do niej odezwy propagandowe i mapy „korytarza polskiego”, o który właśnie Niemcy tyle hałasu wieszczą, żądając rewizji Traktatu Wersalskiego. Dla przykładu jak kłamliwa treść zawierają te odezwy, niech posłużą następujący wyjątek z nich:

— „Wykorzenienie ludności niemieckiej w Polsce, Korytarza równa się dla Niemców stracie Gdańska i Prus Wschodnich. Niemcy i Ameryka obchodzą w tym roku setną rocznicę Goethego. W tym samym roku 36 tysięcy dzieci niemieckich zstąpiła swa szkoły zamknięte. — Groźbami i wymuszaniem, podejściem i przemocą, rodzice niemiecy, zniewolnieni są posyłać swe dzieci do szkół polskich. 30 tysięcy dzieci niemieckich obrabowali Polacy w tym

roku ze spadku kulturalnego, jakim jest ich język ojczysty!”

A jaki jest właściwy stan rzeczy? Otóż faktem jest i statystyka to potwierdza, że w Polsce zamieszkuje coś niepełnie 900 tysięcy Niemców, a ich dzieci mają do dyspozycji blisko 1000 szkół czysto niemieckich, z czego przeszło połowę, bo 535 utrzymuje i opłaca Rząd Polski. Na przeszło zaś 1,200,000 Polaków, żyjących z konieczności w Niemczech, istnieje tam aż 81 szkół polska. Ze skromnej tej liczby Rząd niemiecki utrzymuje i opłaca tylko 28 szkół. Niemieckie dzieci w Polsce uczą się w spokoju; nauczyciele i profesorowie nie doznają żadnych przeszkód i trudności; tymczasem szkoły polskie w Niemczech i ich nauczyciele narażeni są na ciągłe szykany ze strony ludności pruskiej, z którą współdziałają nieraz czynnik rządowe i stróża bezpieczeństwa — policja.

Na takie fakty Niemcy odpowiedź nie żądają, chyba, że znowu posłużą im do usprawiedliwienia się jaki wykręt lub fałsz. Zresztą niedawno to czasy Wrześni i katowanych za język polski przez tych pruskich „kulturtraegerów” — nauczycieli dzieci wrzesińskich. O tem to Niemiec nie pamięta, a nowojorscy Niemcy milczeli i nie weszczeli żadnej akcji kulturalno-humanitarnej, by ratować te katowane dzieci nasze w szkołach pruskich za swój dorobek kulturalny i za naukę religii przynajmniej w języku ojczystym.

Ra. Jan Wiśliński.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Dalsze zmniejszanie się bezrobocia w Polsce

Z Warszawy donoszą, że liczba bezrobotnych w Polsce w dalszym ciągu zmniejsza się w jednym tygodniu o 9,127 osób, które otrzymały zatrudnienie. Ogólna liczba bezrobo-

tych w Polsce wynosi obecnie 298,611, a więc blisko 50 tysięcy mniej, aniżeli jeszcze przed miesiącem. Dobry to znak na przyszłość.

WILLYS ODNACZONY PRZEZ POLSKĘ

Były ambasador Stanów Zjednoczonych do Polski John S. Willys wyjechał do Budapesztu i Wiednia. Przed jego odjazdem Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki odzna- czył go Wielką Wstęgą orderu

„Polonia Restituta” za wielkie zasługi odnośnie wzmocnienia tradycyjnej przyjaźni polsko-amerykańskiej. Marszałek Piłsudski ofiarował mu własnoręcznie dedykowaną swą fotografię w srebrnych ramach.

POLSKA POROZUMIEWA SIĘ Z ŁOTWĄ O PORT W LIBAWIE

Prasa stołeczna donosi, że rząd polski się porozumiewał z rządem Łotwy odnośnie używania przez Polskę suchego doku w porcie lotewskim Libawie, dla naprawy polskich tak okrętów wojennych jak i handlowych. Dotychczas naprawy te przeprowadzane były w zakładach okrętowych gdańskich, jednakże dalsze użytkowanie przez Polskę suchego doku w Gdańsku okazało się niemożliwe wskutek decyzji senatu

ZAMĘT REWOLUCYJNY i przebłyski komunizmu w Chile

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca w sąsiednim państwie, Chile wybuchł bunt w wojskowej szkole lotnictwa. Utworzona Rada Wojenna z generałem Grove na czele zmusiła prezydenta Montero do ustąpienia. Na czele rządu republikańsko-socjalistycznego postawiono socjalistę Carlos'a D. Wielę. Wkrótce cały kraj stanął w ogniu rewolucji.

Nowy rząd rewolucyjny, wobec pogłosek jakoby zanosiło się na wprowadzenie do kraju bolszewizmu, oświadczył, że nie będzie naruszał praw prywatnej własności, uszanuje zawarte umowy i nie może być mowy, o wprowadzeniu rządów sowieckich.

Jednakże wydarzenia następujących dni świadczą o czem innym, rząd nie może opanować zamętu. Rewolucja przybiera wbrew woli rządu, niepoko-

jące rozmiary; bezrząd i anarchja obejmują kraj. Wybuchł groźny strejk kolejowy; w wielu miejscowościach komunistoi urządzili demonstracje, usiłując wywołać jeszcze większy zamęt, ażeby temłatwiej wprowadzić rządy komunistyczne.

Przytem marynarka wojenna buntuje się przeciw nowemu rządowi, i mówi się o kontrrewolucji.

Socjalistyczny rząd usiłuje opanować sytuację, ogłaszając stan prawa wojennego, karząc surowo wszelkie próby niepodległości.

W obawie przed buntem lotników, rząd rozkazał rozebrać samoloty wojskowe.

Na czele wojska postawiono generała Moreno.

Niewiadomo jednak czy socjalistyczny rząd zdola opanować rozpętaną rewolucję.

Dziś wieczorem PRZYJĘCIE GEN. KONSULA w Związku Polskim

Dzisiaj wieczorem w gmachu Związku Polskiego o godz. 8 odbędzie się przyjęcie Generalnego Konsula R. P. Dr. R. Staniewicza.

U bram gmachu dwóch najstarszych członków z Kolonii Polskiej powita Dostojnego Przedstawiciela Polski chlebem i solą. Powitalne przemówienie w imieniu organizacji polskich wygłosi Dr. Jan Grabski, prezes Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Następnie członkowie ZAS'a odegrają krotoczwilę „Dobrze Skrojony Frak” G. Dregel'ego.

ziemskich, Polska zmuszona jest zaprzestać używania doków gdańskich. O ile do porozumienia pomiędzy Polską a Łotwą dojdzie, Polaki, ale wina spada nie a w tym względzie niema żadnych trudności. — Gdańsk

straci nowe źródło zarobku i jego zakłady okrętowe opustoszeją. Jest to kara za wrogi stanowisko Gdańska wobec Polaki, ale wina spada nie tylko na senat gdański, ale także i na Ligę Narodów.

Warszawa serdecznie powitała wynalazczynię Skłodowską

Warszawa owacyjnie witała słynną wynalazczynię Marię Curie — Skłodowską, której prawdziwie królewski dar, gdyż ofiarowanie jednego grama radu, jaki otrzymała od społeczeństwa amerykańskiego, pomógł głównie do powstania Instytutu Radowego w Warszawie, jednej z paru zaledwie podobnych instytucji w świecie.

Na uroczystości otwarcia tego Instytutu obecni byli poza wynalazczynią Skłodowską — Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, członkowie rządu, posłowie i senatorzy i uczeni z całej Polski, którzy zjechali na to niezwykle święto wiedzy i nauki do Warszawy. Po oddaniu Instytutu do użytku publicznego przez Prezydenta

Rzeczypospolitej, który przy tej sposobności podniósł olbrzymie zasługi Marii Curie — Skłodowskiej dla całej ludzkości, odbyła się w ogrodzie Instytutu ceremonia sadzenia drzew pamiątkowych. Pierwsze drzewo zasadził Prezydent Mościcki, drugie pani Curie — Skłodowska. Popołudniu Prezydent Curie — Skłodowska na Zamku herbata. Na przyjęciu tem byli obecni członkowie gabinetu i korpusu dyplomatycznego.

Z Brazylii

MISJONARZE ODKRYWAJĄ NOWE PLEMIE INDYJSKIE Na terenie prefektury apo-

stolskiej Górnego Solimoes w Brazylii, tak nazwanej od dopływu Amazonki, przepływającej przez jego terytorjum wykryli pracujący tam kapucyni włoscy nieznaną dotąd plemię indyjskie Yauasów, wśród których rozpoczęli swą działalność misyjną. Plemię Yauasów, osiadłe nad brzegami rzeki Yavari, pochodzi według własnej tradycji od starożytnych Inków peruwiańskich, posiada wielki pociąg do cywilizacji i chętnie przyjmuje nauki misjonarzy. Narazie zdolano 18 z nich pozyskać dla wiary i udzielić im Chrztu św., ponieważ jednak plemię to odznacza się wysokim zrozumieniem moralności, a zwłaszcza wielkim poczuciem świętości rodziny, jest nadzieja, że wkrótce postąpy chrześcijańskie będą bardzo znaczne.

ILU I JAK PRACUJE ROBOTNIKÓW W BRAZYLII.

Krajowy Urząd Pracy przeprowadził statystykę zajęć robotników w przemyśle na terytorjum Brazylii.

W przemyśle włókienniczym (bawełna, wełna, jedwab, juta i t. p.) zajętych jest 200.000 robotników.

Przy transportach i komunikacji (przy kolejach, w portach, okrętach i komunikacji miejskiej) znajduje zajęcie 180.000 robotników.

W przemyśle drzewnym (jak: wyrab obrabianie, wyrób mebli, wozów, papieru i t. d.) zajętych jest 80.000 robotników.

W przemyśle elektrycznym znajduje pracę 80.000 robotników; w przemyśle skórzanym 60.000, metalurgii 40.000 w fabrykacji artykułów spożywczych 30.000, w ceramicznym i szklanym 30.000, w przemyśle górniczym, przy budowach, w przemyśle chemicznym w każdym po 20.000 robotników.

W drukarniach pracuje 10.000 osób.

Ogólna liczba robotników zajętych w przemyśle (prócz robotników rolnych) wynosi 790.000 osób.

KRAJOWA RADA HERWAMATY.

W Rio de Janeiro w dniu 25-go b. m. zostanie utworzona Krajowa Rada Herwa Maty. Parański Instytut Herwa Maty będą reprezentować pp. Manoel F. Correia i Nicolau Mader Junior.

Krajowa Rada Herwa Maty będzie miała za zadanie obronę interesów herwiarzy i przemysłu matowego.

Paraná ZMIANA ROZKŁADU RUCHU KOLEJOWEGO

Dyrekcja kolejowa Linji Parana—Santa Catharina komunikuje, że z dniem 1-go lipca b. r. rozkład pociągów osobowych i mieszanych jest zmieniony a mianowicie:

Kurytyba — Jacaresinho.
W każdy piątek odchodzi z Kurytyby pociąg o 20 godz. i przyjeżdża do Ponta Grossy o 1.07 (w nocy); w każdą sobotę odchodzi pociąg z Ponta Grossa o 1.40 (w nocy) i przychodzi do Jaguarihywa o 7.19 (rano).

W soboty odchodzi pociąg z Jaguarihywa o 8.10 a przychodzi do Jacaresinho o 14.56.

Jacaresinho — Kurytyba
Z Jacaresinho odchodzi w niedzielę pociąg o 10.20 godz. a przychodzi do Jaguarihywa o 17.08.

Z Jaguarihywa odchodzi pociąg w niedzielę o 18.20 a przychodzi do Ponta Grossy o 0.11 (w nocy).

Z Ponta Grossa odchodzi pociąg w poniedziałki o 1.10 (w nocy) a przychodzi do Kurytyby o 6.12.

Kurytyba — Mafra.
Codziennie odchodzi z Kurytyby pociąg o godz 8.00 a przychodzi do Mafry o 13.05.

Mafra — Kurytyba
Codziennie odchodzi z Mafry pociąg o 14.30 i przychodzi do Kurytyby o 19.30.

Kurytyba — Ponta Grossa.
Codziennie (prócz piątków) odchodzi z Kurytyby pociąg o godz. 14.48 i przybywa do Ponta Grossa o 21.30.

Ponta Grossa — Kurytyba
Codziennie (prócz poniedziałków) odchodzi z Ponta Grossa o godz. 5.30 a przychodzi do Kurytyby o 11.42.

Mafra — Serrinha.
Z Mafry odchodzi pociąg o 4.50 w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty, przychodzi do Serrinha o 9 godz.

KURYTYBA

WICEKONSUL CYBULSKI PRZYJEŹDŹA DO KURYTYBY
W tych dniach przybywa z Warszawy do Kurytyby p. Teodor Cybulski, wicekonsul Generalnego Konsulatu R. P. w Kurytybie.

SPALONO 28.971 KONTÓW.
Stosownie do rozporządzenia sekretarza Stanu władze skarbowe znieszczyły polisy wydane w 1898 r. opiewające na 28.971 kontów rejsów.

Zniszczenia tych wartościowych papierów dokonano w

ten sposób, że spalono je w piecach browaru „Atlantica”.

POŻAR STAJNI.

W nocy ze środy na czwartek wybuchł pożar w budynku na przedmieściu Portão. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia prądu elektrycznego w stajni należącej do p. Pawła Nemetz'a.

Szkody spowodowane przez pożar dochodzą do 13.500\$000.

São Paulo

ILE PRODUKUJE KAWY S. PAULO I CAŁA BRAZYLJA.

Według statystyki przeprowadzonej przez p. Eurico Penteado, ogłoszonej w piśmie „Revista do Instituto do Café do Estado de São Paulo” średnia ilość produkcji kawy w Brazylii podniosła się znacznie w ostatnich czterech latach. Obecnie jednak następuje spadek produkcji kawy z różnych i licznych względów, że przytoczymy najważniejsze jak a) niezakładanie nowych plantacji, b) niedostateczne ich utrzymanie, c) uprawianie innych roślin pomiędzy krzakami kawowymi, d) opuszczanie starych lub mało dających plantacji kawowych.

Obeonie (1931/32 r.) zbiory kawy saopaulistańskiej wynosiły dokładnie 17.340.000 worków 60 kilogramów. Natomiast w całej Brazylii zbiory kawy wynosiły 25.740.000 worków.

ARESZTOWANO TRZECH LITWINÓW.

W São Paulo aresztowano kilku robotników między którymi znajduje się trzech robotników litewskich Stefana Polgrini, Karol Schmit i Ludwik Lyderis. Uwięzieni oskarżeni są o zadanie ran niejakiemu Wincentemu Skines.

ZAWIĄZAŁO SIĘ PRZEDSIĘBIORSTWO NAFTOWE.

W São Paulo powstało Towarzystwo Naftowe z kapitałem 3000 kontów. Założycielami są pp. Monteiro, Lobit, Oliveira F. i Pereira Queiroz. Towarzystwo Naftowe sprawdziło znanego technika i f. towego, meksykańczyka p. Romero, który odkrył bogate źródła naftowe w municypjum Tatuhy w S. Paulo.

Rio de Janeiro

UWIEZIENIE FAŁSZYWYCH DENTYSTÓW.

W Rio de Janeiro policja uwięziła niejakiego Dawida Krausa i Emila Mascovic'ego, ponieważ wykonywali zawód dentystów a nie posiadali wymaganych dy-

plomów. Emil Masovici, narodowości rumuńskiej, a Dawid Kraus narodowości niemieckiej nie posiadają również dyplomów tych krajów w których się urodzili.

Rio Grande do Sul WYPŁATA RESZTY REKWIZYCYJ WOJSKOWYCH.

Minister Skarbu upoważnił Delegację Fiskalną w Stanie Rio Grande do Sul do wypłaty cienia pozostających 50 procent z tytułem zwrotu kosztów za dokonane rekwizycje wojskowe podczas ostatniej rewolucji. Jak wiadomo pierwsze 50 procent wypłaty już dawniej uskuteczono.

Santa Catharina Z BATEAS DE BAIXO.

Na kolonii polskiej Bateas de Baixo dnia 2-go maja Towarzystwo urządziło obchód w rodowy, korzystając z przybycia do kolonii Pzew. Ks. Proboszcza Mięsopuszta z Rio Vermeiho. Na uroczystości przybyło bardzo wielu rodaków tem więcej, że dopisała śliczna pogoda.

Po uroczystem nabożeństwie uformował się pochód i ruszył do szkoły; tam odbył się dwa odczyty i odegrano dwa przedstawienia, jedno po polsku drugie po brazylijsku, a następnie zabawa taneczna do późnej nocy. Zaznaczyć należy, że do urzędzenia obchodu, przyznali się drem zarząd z prezesem p. Piotrem Zeszołko, który dla spraw oświatowych nie szczędił trudów ani czasu a i „festeirowi” p. Wojciechowi Królowi za dobre wywiązanie się z swych obowiązków należy się serdeczne „Bóg za płac”.

Michałowski.

Telegramy

Z Warszawy donoszą, że na życzenie dowództwa rumuńskiego Polskie Ministerstwo Wojny wysłało do Bukaresztu wojskową misję polską, która będzie miała za zadanie ujednostajnić organizację wojska rumuńskiego z organizacją wojska polskiego.

Na Ukrainie sowieckiej oddział wojska spalił wieś Turbeszowa a ludność (około 4000 osób) została wymordowana ponieważ nie chciała oddać nadwyżki zbiorów pełnych na rzecz państwa.

W Meksyku w okolicach nadmorskich gwałtowny cyklon dokonał ogromnego zniszczenia, w katastrofie zginęło kilkanaście osób.

W Chile nowy rząd podpisał dekret wyłączający komunistów z pod prawa.

W Niemczech w miejscowości Krefeld Hitlerowej pobili kapłana katolickiego.

Od Redakcji

Z powodu przypadającej w środę uroczystości Św. Piotra i Pawła, następnym numerem ukaze się w następnym piątek.



ANTONI GOŁĘBIEWSKI

Dnia 8-go czerwca b. r. na linji Botoculo Kolonii Guarany municypjum São Luiz Gonzaga, po ciężkich i długich boleściach, opatrzoną św. Sakramentami zmarł Antoni Gołębiwski liczący lat 63.

Pozostawił żonę i 7-ro dzieci w nieutulonym żalu. Rodzina S. P. Antoniego Gołębiwskiego, wszystkim, tym którzy brali udział w pogrzebie, składa serdeczne podziękowanie. A W.

Zarząd Tow. T. Kościuszkiewiczów i Zgoda w Kurytybie

zwolnie walne półroczne zebranie na dzień 3-go lipca b. r. o godz. 2 popołudniu, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

POSZUKIWANIA

Przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby:

Awrah Władysław, s. n. Awrona, poch. działy z Głębokiego, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre.

Hawryluk Franciszek, pochodzący z Wojnilowa, pow. Katus', ostatnio zamieszkały w Jangoda, Paraná.

Hesse Erdman — Edward, pochodzący z Baranowca Maz., ostatnio zamieszkały w Porto Alegre.

Mładzik Roman, pochodzący z Wólki—Mazowieckiej, pow. Rawa Ruska, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Karwowski Jan, syn Karola, pochodzący z Radzic, pow. Suwalskiego, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre.

Kogut Abram, syn Moska, pochodzący z Baranowicz, ostatnio zamieszkały w Alegrette.

Koslenski Strank, przybyły do Brazylii przed 40 laty.

Bosobucki Kazimierz, pochodzący z pow. Święciana, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Macichonek Aleksander, pochodzący ze wsi Ziabki, pow. Działo, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre.

Mackiewicz Józef, syn Eljasza, pochodzący z Turowa, pow. Rażyn—Podl. ostatnio zamieszkały w Faty, Paraná.

Opulski Eugeniusz, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Pielaszkievicz Andrzej, syn Augustyna, pochodzący z Ostrowa, pow. Janów Lub., ostatnio zamieszkały w Iraty.

Suhur Wasyl i Dmytro, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Świerzowski Józef, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Tarasiewicz Sawa, syn Jefima, pochodzący ze Stolna, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre.

Trampezyński Mieczysław — Otto, miernik-geometra.

Turkiewicz Grzegorz, ostatnio zamieszkały w Ijuhy.

Dr. Roman A. Staniewicz Generalny Konsul

Co pisze Kalasany Włóczykij o swych wrażeniach z II. Sejmiku C.Z.P.

(Dokończenie.)

Widocznie ta gorzka prawda zastanowiła owych „przyjaciół” żydowskich bo, zwiesili głowy i odeszli w milczeniu. Stanowczo musimy się bronić przeciw zażydzeniu naszego życia społecznego. C. Z. P., w którymby żydzi reł wdzili, jest nie do pomyslenia. To byłby koniec tej tak świeżnie zapowiadającej się organizacji!

Nie tylko z żydami jednak jest kłopot. Nie brak w łonie tutejszego wychodźstwa rodaków, którzy, aczkolwiek sami wierzą tylko w świat zmysłowy i pokpiwają z Wiary i Kościoła, — popierają atoli wszelkie sekciarstwo, aby podkopać zaufanie ludu do duchowieństwa katolickiego i osłabić jego stanowisko w narodzie. Zazdroszcząc kapłanom wpływu i posłuchu, rzucają się z wściekłością na wszystko, co tylko z nimi ma styczność, i w ślepej nienawiści niszczą podstawy bytu narodowego, gdyż, wydzierając prostemu ludowi wiarę, osłabiają jego odporność wobec niebezpieczeństwa wynarodowienia

nia i przyspieszając tem samem upadek organizacji narodowych.

Właśnie w przededniu obrad II-go sejmiku C. Z. P. zjawił się na gruncie kurytybskim taki „współ” — odszczepieniec, przywołany i popierany przez grupę tutejszych „postępców”. Zapewne objęła go swemi skrzydłami „opiekunczmi” tutejsza „mateczka”, doświadczona i mająca za sobą już wioletoletnią praktykę, choć i ona czasami miewa „lucida intervalla” czyli, jak to mówią lekarze, chwile, kiedy rozsądek bierze górę nad bzdurstwami.

W każdym bądź razie można być przekonany, że, gdyby do zarządu C. Z. P. byli weszli ludzie z salonu owej „mateczki”, to napewno byłby powstał odrzucający trudny dotąd do zorganizowania, Wydział Opieki Duszpasterskiej, ale narodowo-sekciarskiej, a „Prawda Polska w Brazylii” stałaby się jego organem. To pewnie jak „amen! Ależ nie dał Pan Bóg... rogów, boby bodła” — mówi stara prawda ludzka.

Dziwne mają nieraz ludzie ambicje i pretensje! A najciekawsze, że nie odczuwają wcale, iż upór ich i zarozumiałość wywołuje u bliznich tylko śmiech, a często odrazę. Widząc i słysząc takich pyszałków zawsze mi się przypomina żartobliwe powiedzenie pewnego filozofa: „Jednego „ptaszka” wolno każdemu człowiekowi mieć, ale, gdy ma już dwa, powinno mu się drugiego odebrać...”

Tak i na sejmiku ostatnim nie brakło jednostek, które gadaniem swoim, rozumowaniem i postępowaniem doprowadzały większość uczestników zjazdu do — łagodnie powiedziawszy — zniecierpliwienia. W takim wypadku przystawia „paspensja” brazylijska wydaje się wielką cnotą, bo jeden co rusz podnosi palec „w sprawie formalnej”, drugi przeciw każdej rzeczy, choćby najslusniejszej albo najbardziej, protestuje, inny wszyskie krytykuje, a gdy go wybiorą do jakiejś pracy, to stobórzy i żywo się zrzeka, jeszcze inny zasypuje komisje

sprzecznymi wnioskami, i t. d. i t. d.

Najwięcej to mnie się jednak śmiać chciało, gdy honorowy prezes niehonorowej „Kultury” spiesznie wycofał swój wniosek wobec przeciwnego wniosku swej małżonki (powinien za to otrzymać order pantoflowy!) — albo gdy przewodniczący prezydium sejmikowego w trzecim dniu obrad, zamiast kierować zjazdem, wolał przez szparę w drzwiach „bulekinu” obserwować zrzędmie miny swych „współwyznawców”. Skoro zaś przypadkiem przerwa tem mu tę zabawną obserwację i zwrócił uwagę na niestosowność takiego postępowania, pan ten bąknął coś pod nosem i... zwiął! Dziwny przewodniczący!

Tak więc człowiek przez te trzy dni II-go sejmiku C. Z. P. się i nacieszył i nasmutał za lednie od toku obrad, od sprawa wozjań lub wniosków na przyszłość. Ale takie już jest życie ludzkie, raz wesołe, to znowu smutne, czyli — jak mówią poeci — tragi-komiczne... Żywoć nasz jest

także ciągle wojowaniem... dobrego z złem. Niema dziedziny, w którejby walka ta się nie odbywała, a naszym zadaniem jest: pomóc i starać się o to, aby Dobro wszędzie odniosło zwycięstwo nad Złem.

Każdy zaś, który się do tego przyczyni, czynem czy słowem, ofiarą krwi czy mienia, spełni obowiązek swój wobec „Boga i Ojczyzny” i zasłuży sobie na wdzięczność potomnych, tak! potomnych, bo kto tylko dlatego tak postąpi, aby niezwłocznie zebrać owoc swej pracy i zyskać natychmiast honory, łaski i podziękia współczesnych, ten nie jest godnym wyznawcą tego hasła szczytnego i nie przyniesie mu ani chwały, ani pożytku.

O tem Was zapewnią, Kochani Czytelnicy, Wasz stary sługa i przyjaciel.

Kalasany Włóczykij.

GORZEJ NIŻ PRETEKST.

— Maż was pobit? Musiał mieć pretekst?
— Nie miał miotłę.

SKUTEK GWARANTOWANY!!

Piegi, plamy, zmarszczki i t. p. znikają po użyciu, znanego w 25-ciu krajach świata, kremu:

„PIEGOL”

Metamorfoza z Kogutkiem.

Wyrób polskiej fabryki chemiczno-farmaceutycznej A. Gąseckiego i Synów w Warszawie.

SKŁAD GŁÓWNY NA KURYTYBĘ:

Apteka „TIRADENTES”

Praça Tiradentes 398.

Przedstawiciele Generalni na Brazylię:

JOSÉ BRENNY & Cia.

CANOINHAS

SANTA CATARINA

SKUTEK GWARANTOWANY!!



Najlepsze drożdże w świecie. Do nabycia we wszystkich sklepach

JEDYNI REPREZENTANCI

ALBINO BUCHNER

Rua I de Março, N. 138

Curityba

Telefon 238 — Paraná

APTEKA „TIRADENTES”

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 108

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aulinii i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Pijcie Kawę Tosca

NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY

Do nabycia we wszystkich sklepach.

AFFONSO P. ETZEL

Chirurg - Dentysta

Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu

Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 658

Przyjmują od 9 do 11 i od 2 do 6-jej

UWAGA!

Skład CASA BRASIL nosi adre specjalne MATERJALY NA UBRANIA ŚLUBNE, tak damskie jak męskie, w różnych cenach; sprzedaje się je po bardzo niskich cenach.

Casa Brasil

Rua José Bonifácio 10, Kurytyba

KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitczuk

Chirurg Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.

Specjalność: Złote mostki i płytki kaučukowe.

Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado)

CURITYBA

Baczność!

Wszystko pocenach znizonych Książki do nabożeństwa — wielki wybór co dopiero na seści z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, krepolepki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. Fabryka peczatek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP.

Rua Barão do Serro Azul 66-72

CURITYBA — Paraná

SKŁAD MEBLI

Firmy:

JAKÓB KOZIEŃ

RUA SÃO FRANCISCO 64

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie

Bardzo tanio i z gwarancją wyrobą i naprawia biżuterię złote, srebrne i t. d. oraz zegarki. Złoty, srebrny w ogniu. Ślubne złote pierścienki po 20\$.

Kazimierz Wojnarowski

Rua Barão do Rio Branco N. 338

Kurytyba.

Szan Rolnicy!

ZAWIADAMIAMY SZANOWNYCH ROLNIKÓW I NASZYCH ODBIORCÓW, ŻE POSIADAMY OGROMNY SKŁAD

Nawozów Sztucznych Krajowych i Zagranicznych

POLECANY NAJLEPSZE NAWOZY, KTÓRE JUŻ DAŁY NAKONITE WYNIKI

Saletra Chilijska, Mączka z Kości marki „PARANA” MĄCZKA Z KOŚCI SUROWEJ

SPECJALNE MIESZANINY DO WSZELKIEJ UPRAWY ŻĄDAJCIE I ZWRACAJCIE SIĘ DO NAS O CENNIKI.

Fabryka Nawozów „Paraná” Albano Boutin & Cia

Avenida Capanema N. 155

PRZEDŁUŻENIE UL. SETE DE SETEMBRO

TELEFON 226 Caixa Postal N 332. CURITYBA, PARANA

UWAGA: Av. Capanema jest brukowana i znajduje się przy Hoji kolejowej naprzeciw starej Uziny Elektrycznej.

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora x przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-jej do 11 północy i 1-5.

SMAKOSZE PIWA PIJĄ W LECIE TYLKO

Cruzeiro Pilsen — Pomba Corôa

nie równanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego browaru:

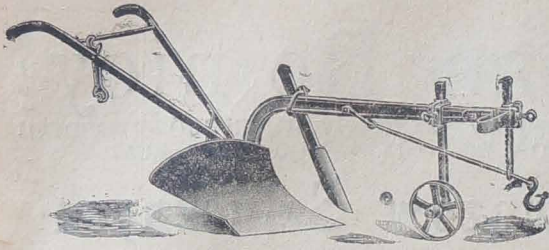
Cervejaria Cruzeiro — Telefon 495 i 751

dy, że mógłbym się od was czegoś więcej dopytać o akrobatach. Oni mieli dziecko... małego blondynka, nieprawd?

nie przybycie jego nieoczekiwane skłoniło tomignatów do ucieczki, a co za tem idzie do niezaplacenia mi rachunku!

gospodarza i Zygmunt poczał jeść, gdyż uczuwał głód już w podróży. Prawie kończył, gdy Bimbo wszedł nareszcie.

zielonym lakiem przypieczętowane i dwa kieliszki. Odkorkował i nalał. Zygmunt wskazał mu miejsce naprzeciw siebie i zapalił cygaro. Rozmyślał przytem, jakby najlepiej rozpoczął rozmowę.



Plugi jak i wszelkie narzędzia rolne sprzedaje się po cenach bardzo dogodnych.

CASA METAL — José Hauer Junior e Cia.
CURITYBA — Rua 15 de Novembro 220 — Caixa postal 140

ROLNICY!

Chcecie siać?

TO MUSICIE KONIECZNIE NAWOZIĆ ZIĘMIĘ
Sztuczniemi Nawozami.

Nie używajcie jakichbądź nawozów. Powinności kupować NAWOZY SZTUCZNE w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście

Armazem Roque

ROCHA PIEKARZA i TOMASZA KUBISA

Praça Coronel Eneas Nr. 30

róg RUA SAO FRANCISCO 57, obok Egreja da Ordem

Firma ta posiada dobre NAWOZY SZTUCZNE, gdyż jak Rolnicy donoszą, dały nawozy te w zeszłym roku bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach Nawozów Sztucznych, niechże spróbuje je używać na swojej roli a z pewnością będzie zadowolony.

Café Marumby

Rua Visconde de Guarapuava 153

Nasza KAWA jest najczystsza i najsmaczniejsza.
Dostarcza się wprost do domu. Telefon 699.

Casa Jaraguá

Telefon 403

przy Avenida João Pessoa Nr. 10 (dawniej Av. Luiz Xavier) — Curityba. skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jaj, Szynek, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.

Obsługa w polskim języku.

POLSKI HOTEL HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga
RUA RIACHUELO N. 114 —
CURITYBA — Paraná —

Naprzeciw Pałacu Muncypalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463, Tel. 989.

Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenie wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

DR. CARLOS MOREIRA, Lekarz Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. Konsultorium: Pharmacia Lacerda. Rua Marechal Floriano N. 237. — Telefon 319. Od godziny 3-ciej do 5-taj. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 58 — Telefon 888.

Farby BAYER

są najlepsze

do farbowania wszelkich
materjałów

„La No LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

NAJLEPSZYMI I NAJSOLIDNIEJSZYMI

Konstruktorami w PARANIE SA

BRACIA Kowalczykowie

SPÓŁKA

Graczykowski

RUA MARTINS AFFONSO 522

i Rua AUGUSTO STELLFELD 136 w KURYTYBIE

Podjął się budowy kamienic, wyl w najrozmaitszych stylach, kościołów, kaplic, szkół, parków, grót, ogrodzeń muryowanych.

Wykonują tak po miastach jak i po kolonjach. Brazylijanie i Niemcy podziwiają ich pracę szybką, solidną a przede wszystkim tanią.

Z dniem 1-go maja specjalne wozy BROWARU ATLANTICA rozpoczęły rozwozić słynne piwo, ciemnego i jasnego koloru tak zwane

Bock - Bier (Bode) z Atlantyki

PIWO TO Z DOSTAWĄ DO DOMU KOSZTUJE 16\$000 Zamawiajcie piwo „BOCK BIER“ (Bode) na adres: TELEFON 790-791. — DEPOSITO: Telefon 709

— 559 —

wstrząsając głową; daremnie przypominał sobie, gdzie i kiedy mógł słyszeć to nazwisko.

— Tak się nazywał — cisnął rozmowny gospodarz. Poohlebiało mu zajęcie, jakie Zygmunta okazywał dla opowieści jego, pobudzało go to do rozwinięcia się szeroko.

— Pan Barton mówił to samo, co i tamten drugi. Oznajmił, że kuzynka jego jest rzeczywiście obłąkana i wcale nie hrabina, a zwykła sobie mieszczanka. We dwóch udali się na folwark i tu rozegrała się zabawna komedia.

— Jakto? — badał Zygmunta, który dotąd wciąż jeszcze nie przypuszczał, że opowiadano mu historję Melanji.

— Obydwie poznały w panu Bartonie kogoś zupełnie innego, i nazwały go przytem prawdziwym nazwiskiem ale, niestety, zapomniałem jakim. Wpadł wtedy w straszna wściekłość, no a konie był taki, że dzierzawca nie bawił się długo i obydwóch za drzwi wyrzucił.

— A więc obaj byli łajdaki, osuści, a kobiety prawdę powiedziały?

— Tak wyszło — rzekł gospodarz. — Obaj mężczyźni wynieśli się ze wsi jaknajprędzej i nikt ich już więcej nie widział. Ale, jaśnie panie, na najgorsze dopiero teraz przychodzi kolej: tej samej nocy lotry podpalił folwark.

— Co? — krzyknął baron przerażony. — Oni podpalił dom? Czy to dowiedzione? Czy ogień nie powstał z innej przyczyny?

— Nie, napewno był podłożony. Dwie są tylko możliwości, jaśnie panie! Albo było tak, jak utrzymywały kobiety a wtedy podpalałami są mężczyźni, albo ci ostatni mieli słuszną mowię, że kobiety są wariatki, a wtedy one przyczyniły się do pożaru. Jak to mówią, nie wiadomo komu wierzyć. Co prawda mężczyźni ścignęli na siebie silne podejrzenie.

— A kobiety? — spytał Zygmunta bez celu.

— Spaliły się razem z domem. — Boże wielki! To straszne.

— Ach tak, jaśnie panie, ogromne śmy tu mieli wzburzenie we wsi. Dom spalił się do szczytu, a dzierzawcy le dwie z żyłom uciekli.

— Co się z nimi stało? Czy mieszkają w tem samym miejscu?

— Nie, przenieśli się do wsi o czterech milach stąd.

— Czy nie nie znaleziono w popiołach? Mówię o biedactwach kołietach.

— Ach tak, muszę jeszcze opowiedzieć jaśnie panu! — żywo rzekł gospodarz. Kiedy ośm wyległa do ożaru, nadjechali dwaj obcy panowie w powozie. Pędzili na łeb na szyję, bo chcieli uratować kobiety.

— To byli ich przyjaciele? Wiecie ich nazwiska?

— Nie przypominam sobie. — Może to był komisarz kryminalny ze stolicy, nazwiskiem Habicht?

Gospodarz pomyślał, a potem wolno pokręcił głową.

— Był może — odparł, wzruszając ramionami — ale nie mogę twierdzić. Rzeczywiście jednak przyjechali ze stolicy.

— Czy nie możnaby się od dzierzawców dowiedzieć czegoś dokładniejszego?

— Bardzo możliwe, że znają tych panów, przynajmniej z nazwiska.

Zygmunta przekonał się, że gospodarz był to sobie człowiek ograniczony, a o zagadkowych sprawach niewiele wiedział.

Postanowił pojechać najszybciej do wsi, gdzie przeniósł się dzierzawca, i spytał go o ile można.

Gospodarz zaś opowiadał dalej, jak na drugi dzień po pożarze przeszukiwano zgłiszczona i nic nie znaleziono oprócz stopionej bransolety.

— Czy panowie ci długo tu zostali? — spytał potem Zygmunta.

— Nie, odjechali tego samego dnia.

— Czy nie możecie opisać mi ich dokładniej?

Gospodarz zastanowił się do życzenia barona, jak tylko umiał, że jednak posiadał mały dar obserwacyjny i niewielką też pamięć oczą, opisał wypadek tak niedostatecznie, że Zygmunta nie się nie dowiedział.

Pomimo jednak, że gospodarz był ograniczony, spostrzegł, że zajęcie się Zygmunta temi sprawami było bardzo niezwykłe, i że chodziło mu ogromnie o wyjaśnienie tajemnicy i począł więc usilnie grzebać w pamięci.

Nagle wykrzyknął: — Przypominam sobie właśnie, że częściej słyszałem imię starszej z kobiet, było ono: Dora.

— Dora? — zawołał Zygmunta, zdę-

twiali z przerażenia. Na miłość Boską! człowieku! Czy to prawda? Nazywała się rzeczywiście Dora?

— Tak, wiem dokładnie! — rzekł gospodarz, otwierając szeroko oczy ze zdumienia nad niepojętym dla niego przestępstwem gościa.

Zygmunta błądził był, drżąc ze wzruszenia i usiedzieć nie mógł.

— Dora, Dora — powtarzał, jak w malignie. — Boże, Boże! Co znaczy to wszystko? Niepodobna, żeby to była Dora! Nie! ta druga hrabina?

Wzdrygnął się. Pomyślał o Melanji. Nie wiedział, czemu ona mu na myśl przyszła; przecież musiał ją uważać za zmarłą.

Myśli mu się mieszały, gdy próbował zagłębić się w ciemności.

— Zdaje się, że jaśnie pan znalazł tych ludzi? — zażądał objaśnienia gospodarz ciekawie, a trochę ze strachem.

— O nie, nie sądzę! — mruknął Zygmunta, który czuł się ogłuszonym.

— Przed pożarem opowiadał dzierzawca, że hrabina pisała do przyjaciół — ciągnął gospodarz — mówił, że starza z nich upewniała, że hrabina ma brata barona.

Zygmunta z okrzykiem skoczył do gospodarza i potrząsnął go za ramię.

— Barona? Nazwisko, człowieku! Jak on się nazywa?

— Nie wiem, bełkotał gospodarz, bezgranicznie przestraszony szarpnięciem.

— O, gdyby mi kto to wytłumaczył! — jęknął Zygmunta, dręczony przerażającym przecuciem. Choć jest to niemożliwe, do wiary niepodobne, ale wszystko wskazuje, że była nią Melanja. O, wszechmogący Boże, — szepnął, omdlenia bliżki padając na krzesło. Tajemnicza podróż Habichta, tajemnica doktora Kellera, pojawienie się Melanji u mego łóżka, w końcu zagadkowe zniknięcie Dory, ach! a trumna jej pusta! Umysł mi się mać! — westchnął głucho.

Gospodarz patrzył na niego z obawą.

— Jaśnie Panu niedobrze? — bąknął.

Zygmunta powstał, usiłując okazać się spokojnym.

— Usiądźcie, panie gospodarzu — rzekł z bladym uśmiechem — Chciałbym jeszcze, coś więcej się od was dowiedzieć. Naprzykład nazwiska lekarza obłąkanych, a raczej lotra, który się za-

nego podawał. Czy zapomniałście je? — Nazywał się Jago, czy też podobnie.

Zygmunta zamyślił się, nie znalazł nazwiska.

— Czy jeden z tych panów, którzy wieczorem przyjechali, nie nazywał się czasem doktor Keller?

— Nie mogę nie powiedzieć, jaśnie panie — odparł gospodarz z żalem: u nieszczęśliwisto go to, że widział jak Zygmunta wzięło na wyjaśnieniach, a on mu ich dać nie mógł.

— Ale pamiętacie dokładnie dzień katastrofy?

— O, naturalnie, jaśnie panie — zawołał gospodarz z zapałem i wymienił datę.

Zgadzała się zupełnie z dniem tajemniczej wycieczki Habichta. Baro na nowo się zaniepokoił.

— Mam nadzieję, że dowiem się jutro więcej od dzierzawcy! — rzekł do siebie. Gdyby wieść nie była tak daleko, pojechałbym dziś jeszcze.

— Konie nie wytrzymają jaśnie panie — rzekł oberżysta, który usłyszał jego słowa. Ma pan przed sobą dobre ostery mile.

— Zatem pozostane do jutra. Powiedźcie mi jeszcze, czy akrobać długo tu pozostawali? Czy przyjechali przed, czy po pożarze?

— W kilka dni później, jaśnie panie, i tydzień siedzieli galgany! przepadł pan za wyrażenie, ale ta barba nie zastępuje na inne określenie. W końcu uciekli, nie zapłaćszy mi rachunku.

— Dużo zostali wam winni? — Szesć talarów i kilka groszy, jaśnie panie!

— Wynagrodzę wam tę stratę, mane. — przez wdzięczność za wiadomości otrzymane.

Oblicze gospodarza rozjaśniło się; spojrzanie jego wyrażało podziw bezgraniczny i szacunek dla wspaniałomyślnego gościa.

— O, jaśnie pan jest za dobry, dziękuję pokornie — bąknął, gnąc się w ukłony. Gdybym się mógł czem przysłużyć, żałuję bardzo, że nie mogłem odpowiedzieć na kilka pytań.

— Dobrze, dobrze, panie gospodarzu. Widzę za to dobre chęci wasze; oczywiście, nie wiecie, nie możecie powiedzieć, dotykane są na to dowe-

— 560 —